

Kilkanaście milionów sztuk poradnika na nasz koszt

30 kwietnia 2025

Rząd szykuje „Poradnik Bezpieczeństwa”. Przypuszczalnie niskiej jakości porady będą kosztowały nas sporo, bo oprócz stworzenia treści zapłacimy za wydruk. Na jesieni do domów ma być wysłanych około 12 mln egzemplarzy poradnika.

MON, MSWiA oraz RCB szykują „Poradnik Bezpieczeństwa”. Oficjalnie jego celem jest zwiększenie „świadomości i odporności Polaków w obliczu kryzysów, np. wojennego”. Nieoficjalnie chodzi o wyciągnięcie od nas pieniędzy.

Przeróżne poradniki dotyczące przetrwania w sytuacjach kryzysowych, czy też nawet krytycznych są bezpłatnie dostępne w Internecie. Niektóre są bardzo szczegółowe. Kto więc chce być przygotowanym – ma możliwość samodzielnie zapoznać się i przygotować na przeróżne scenariusze. Zresztą kto nie jest durniem, ten zapewne jest przygotowany. Jednak w samodzielnym działaniu nie można wydać pieniędzy na 12 mln egzemplarzy poradników, autorzy wybrani z klucza rządowo-partyjnego nie mogliby otrzymać wynagrodzenia i zostać utytułowanymi „ekspertami”. A i wybrane przez jaśnie nam panujących firmy drukarskie nie mogłyby zarobić. Tak więc rząd pod pretekstem troski o Polaków po prostu kolejny raz doi ich z pieniędzy. „Chodzi o przygotowanie obywateli na różne scenariusze, szczególnie te związane z klęskami żywiołowymi i zagrożeniami zewnętrznymi. Położono w nim nacisk na edukację, przygotowanie do samodzielnego rozpoznawania zagrożeń i reagowania na nie” – przekonywało MON w komunikacie dla Radia Zet.

Poradnik ma wskazywać, jak przygotować „gospodarstwo domowe do funkcjonowania w kryzysowych sytuacjach” oraz jakie gromadzić artykuły, by być w stanie przetrwać bez problemu w razie niemożności ich uzupełnienia. Oczywiście, te informacje

posiada tylko rząd i grupa ekspertów – przeciętny człowiek nie wie, że musi jeść, pić, mieć zapas artykułów higienicznych i medycznych oraz coś do obrony. Zresztą stawiamy dolary przeciwko orzechom, że tego ostatniego w rządowym poradniku nie będzie, bo przecież to rząd obroni nas przed każdą napaścią.

Z informacji powszechnie znanych i do których dostęp ma każdy człowiek, w poradniku ma znaleźć się też instrukcja pierwszej pomocy oraz sposoby na zaopiekowanie się zwierzętami w sytuacji zagrożenia. „W poradniku usystematyzowano także zasady alarmowania i ostrzegania” – poinformował MON cytowany przez Radio Zet. Na czele specjalnego zespołu MON, który utrzymujemy, by powstała publikacja, stoi dyrektor Departamentu Komunikacji i Promocji MON. To pokazuje spodziewaną wartość merytoryczną planowanej publikacji. Zaangażowane we wsparcie projektu są też inne komórki ministerstwa oraz Sztab Generalny Wojska Polskiego. Zaangażowano też 60 osób tytułowanych „ekspertami”. Są to osoby nie tylko z rządu, ale też z organizacji pozarządowych. Jakich – tego nie wiemy. „Lista ekspertów pracujących przy poradniku zostanie przedstawiona po jego publikacji” – przekazało MON.

„Mamy mnóstwo uczelni, które kształcą absolwentów z zakresu bezpieczeństwa narodowego. Powinniśmy stawiać na ludzi, którzy będą przedkładać życie populacji nad jednostkę. To brzmi brutalnie, ale elementem funkcjonowania państwa jest populacja, a nie jednostka” – powiedział prof. Waldemar Machała, prorektor ds. Wojskowej Służby Zdrowia Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

W poradniku nie zabrakło też ręki przemysłu farmaceutycznego. Zaangażowano osoby nazywane „specjalistami chorób zakaźnych czy cywilizacyjnych”. „Ludziom może zacząć brakować leków. Na przykład tych, które przyjmują w sposób przewlekły: insulina w przypadku cukrzycy, leki przeciwko nadciśnieniu, chorobie niedokrwiennej serca. Będą wiedzieli, co mają brać, ale mogą

nie mieć dostępu do tych leków. Trzeba przemyśleć kwestię dystrybucji leków u chorych przewlekłe leczonych” – przekonywał prof. Machała.

Nowy poradnik, za który zapłacimy Bóg wie ile, nie będzie niczym nowym. Ma to być zaktualizowana wersja poradnika „Bądź gotowy”. Został wydany trzy lata temu przez RCB. „Zmieniająca się sytuacja międzynarodowa, przedłużająca się wojna za naszą wschodnią granicą i konieczność wzmacniania odporności społecznej wymusza uaktualnienie i poszerzenie informacji zawartych w kompendium” – twierdził prof. Machała.

Autorstwo: DC

Na podstawie: RadioZet.pl

Źródło: NCzas.info